

Bartosz Wyspiański

(Uniwersytet Wrocławski)

ORCID: 0000-0003-3243-2142

Wpływ koncepcji Maurice'a Hauriou oraz Santi Romano na instytucjonalizm w myśli Carla Schmitta

ABSTRACT

Maurice Hauriou's and Santi Romano's influence on Carl Schmitt's institutional theory

The author starts by describing decisionistic theory of Carl Schmitt. He alleges among other two main interpretations of this doctrine and then characterizes his conception of commissarial and sovereign dictatorship. Afterwards the author depicts critical reflections of Schmitt's decisionism presented by Karl Löwith and Leo Strauss. In the next part of article, he introduces the doctrine of institutionalism and briefly portrays two of it's main thinkers - Maurice Hauriou and Santi Romano. After that the author presents their theories more extensively. Ultimately, he points out influence both French and Italian jurists had on institutional theory presented by Carl Schmitt. Especially putting emphasis on similarities and differences between those doctrines.

Słowa kluczowe: Carl Schmitt, instytucjonalizm, pozytywizm, decyzjonizm

I. Wstęp

Mariano Croce i Andrea Salvatore wskazują na dwa okresy w myśli niemieckiego prawnika, które są również, siłą rzeczy skróconą, osią niniejszego artykułu. Z jednej strony jest okres „legitymacji z egzystencjalnego punktu widzenia” (lata 1923-33) oraz kwestia „legitymizacji rasy” (1934-36)¹. Czas ten można umownie nazwać okresem decyzjonistycznym. Z drugiej strony kontynuacją jest okres, którego kulminację stanowi dzieło *On the Three Types of Juristic Thought*². Ten moment określić można mianem instytucjonalistycznego³. Stąd zaproponowany został przeze mnie podział przedmiotowej pracy – najpierw krótkie wprowadzenie przez okres decyzjonistyczny wraz z jego krytyką, następnie przedstawienie dwóch ważnych myślicieli instytucjonalistycznych i finalnie ich wpływ na doktrynę prawnika z Plettenbergu.

¹M. Croce, A. Salvatore, *The Legal Theory of Carl Schmitt*, Nowy York 2013, s. 13.

²C. Schmitt, *On the Three Types of Juristic Thought*, b.m.w. 2004.

³Ten podział nie do końca jest akceptowany przez M. Croce i A. Salvatore, o czym szerzej piszę w dalszej części tekstu.

II. Decyzjonizm

Choć okres decyzyjonistyczny w myśli politycznej i prawnej Carla Schmitta nie należy do prymarnego zakresu niniejszego artykułu, to jednak warto pokrótce uczynić wprowadzenie do tej teorii niemieckiego prawnika, jako że to z niej, m.in. na gruncie krytyki przeprowadzonej przez Leo Straussa i Karla Löwitha⁴, myśl C. Schmitta ewoluowała w kierunku instytucjonalizmu. Doktryna decyzyjonizmu powstała jako odpowiedź na kryzys normatywizmu⁵ oraz szerzej, jako reakcja na zmieniające się realia dwudziestowiecznego społeczeństwa⁶.

C. Schmitt był zdania, iż wiek dziewiętnasty cechował się odejściem od myślenia odwołującego się do Boga i transcendencji oraz, co za tym idzie, chciał wskazać, że legitymizacja systemu władzy oparta na ideach teistycznych została wyparta na rzecz norm, które same przez się miały być podstawą autorytetu⁷. Na kanwie tego doszedł do wniosku, że pojęcia służące opisywaniu tego, co polityczne uległy dezaktualizacji, albowiem miały swoje źródła w teologii. Niemiecki prawnik jednakże w odpowiedzi na ten kryzys wartości w swoim decyzyjonizmie nie szuka odwołania do Boga czy transcendencji, a jak wskazuje R. Skarżyński „Schmitt zbyt dobrze zdawał sobie sprawę z dokonujących się w świecie przeobrażeń świadomości społecznej, aby odczuwał potrzebę poszukiwania absolutu. Z tego względu decyzyjonizm jest w znacznej mierze odpowiedzią na poczucie próżni w dziedzinie wartości, stanowi próbę poszukiwania zakorzenienia w świecie wolnym od metafizycznego ugruntowania (gdzie obowiązuje pluralizm wartości i brak jest podstaw do uznania jednego systemu wartości za nadrzędny), w którym problem ładu społecznego nie może być analizowany przez odwołanie się do jakiegokolwiek bytu transcendentnego”⁸.

R. Skarżyński zwraca uwagę na dwie interpretacje decyzyjonizmu. Pierwsza z nich przedstawia tę doktrynę jako apoteozę wojny, przemocy i totalitaryzmu. W niej zwraca się uwagę na wizję konfliktu, którego celem nadrzędnym jest destrukcja wroga oraz całkowite upolitycznienie każdej sfery życia i finalne przypieczętowanie swojej dominacji. Wspomniany badacz zwraca uwagę, iż cel ten nie jest możliwy do całkowitego urzeczywistnienia, dlatego wprowadzony stan nadzwyczajny staje się permanentny. Druga interpretacja, bardziej umiarkowana, podkreśla realizm doktryny decyzyjonistycznej, która odwołuje się do relacji wynikających z faktycznego współbywania grup

⁴ Zob. K. Löwith, *Der okkasionelle Dezisionismus von Carl Schmitt*, w: tenże, *Sämtliche Schriften*, t. 8, Stuttgart: Metzler 1984; L. Strauss, *Uwagi do „Pojęcia polityczności” Carla Schmitta*, „Kronos. Metafizyka - kultura - religia” 2008, nr 3, s. 58-73.

⁵ Normatywizm – odmiana pozytywizmu prawniczego, za której twórcę uważa się Hansa Kelsena. Normatywizm legitymację do obowiązywania prawa szukał, nie jak tradycyjny pozytywizm w określonych faktach, a w tzw. normie podstawowej. hasło: *pozytywizm prawniczy* [w:] A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2016, s. 87. O normatywizmie zob. więcej np. J. Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2012, s. 371-387.

⁶ R. Skarżyński, *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 2012, s. 93.

⁷ Tamże, s. 94-95.

⁸ Tamże, s. 96.

społecznych⁹. Esencją tego, co polityczne jest tutaj relacja między dwoma lub więcej uczestnikami konfliktu politycznego, którzy dążą do zachowania swojego przetrwania, jako celu nadrzędnego i w związku z tym gotowi są wchodzić w bezpośrednie zmagania ze sobą. Charakterystyczną cechą tej sytuacji jest brak niezależnego arbitra, obiektywnej osoby trzeciej, która byłaby w stanie rozstrzygnąć konflikt i zapobiec eskalacji. Ta interpretacja wychodzi z założenia, iż w takim przypadku ostatecznym rozstrzygnięciem konfliktu jest fizyczne starcie¹⁰.

Jacek Bartyzel pisze o decyzyjizmie jako o doktrynie, której „fundamentem jest transcendencja ładu wobec empirycznych jednostek”¹¹, co oznacza, iż jednostka nie ma znaczenia, a jedynie państwo jako zbiorowość może ukształtować człowieka, który będzie występował jako byt prawdziwie etyczny.

Dla niemieckiego prawnika liberalizm i demokracja parlamentarna były czynnikami prowadzącymi do dalszej atrofii ładu społecznego. Zarzut, jaki wysuwa C. Schmitt wobec parlamentaryzmu opiera się na przekonaniu, iż stał się narzędziem w rękach mniejszości, która narzuca większości konieczność realizacji swoich partykularnych celów, a także, że nie jest on należytym reprezentantem jednostki – w parlamencie nie są podejmowane decyzje polityczne, które to zapadają zamiast tego w małych gremiach¹². W związku z powyższym parlamentaryzm może być równie dobrze zastąpiony przez dyktaturę. Według niemieckiego prawnika istota liberalnej demokracji, jaką była kontrola rządu przez opinię publiczną oraz wolna wymiana poglądów miała rację bytu w warunkach walki mieszczaństwa z monarchią absolutną, natomiast w czasach coraz większej totalitaryzacji warunków bytowania społeczeństw te cechy przestawały mieć znaczenie¹³. Rację bytu traciła także klasyczna koncepcja podziału władzy zaproponowana przez Monteskiusza. Nie zmieniało to jednak faktu, iż sama demokracja niekoniecznie musiała zostać całkowicie unicestwiona, a jedynie zmieniona. Jej istotą miała być bowiem „identyczność podmiotu i przedmiotu autorytetu władzy państwowej”¹⁴. Demokrację, w opinii niemieckiego prawnika, cechować miały akceptacja jednorodności i negacja różnorodności¹⁵.

⁹ Ważna w tym kontekście jest także łączona z decyzyjizmem filozofia polityki C. Schmitta, w której to opisywał relacje zbiorowości ludzkich oparte na dychotomii przyjaciela i wroga. Zob. M. Maciejewski, hasło: *SCHMITT Carl* [w:] E. Kundera, M. Maciejewski (red.), *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, Warszawa 2009, s. 254.

¹⁰ R. Skarżyński, dz. cyt., s. 71-72. Sam wspomniany badacz wprost przyznaje, iż jego zdaniem właściwa jest druga interpretacja decyzyjizmu, bowiem „w jego (C. Schmitta – przyp. - aut.) wolnych od prohitlerowskiego zaangażowania pracach dominuje druga, realistyczna wersja. Schmitt nie głosił w nich haseł nawołujących do wojny, nigdy nie postulował dyskryminacji wroga, starał się jedynie dociec, na czym polega polityczność ludzkiej egzystencji i jakie konsekwencje wypływają z jej specyfiki.” Tamże, s. 73. Ja również w pełni przyznaję argumentacji autora powyższego cytatu rację.

¹¹ J. Bartyzel, *Decyzyjizm*, <http://www.legitymizm.org/ebp-decyzyjizm> (dostęp: 16.09.2024).

¹² R. Skarżyński, dz. cyt., s. 96.

¹³ M. Maciejewski, hasło: *SCHMITT Carl* [w:] E. Kundera, M. Maciejewski (red.) dz. cyt., s. 253.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

Co się zaś tyczy liberalizmu, to pokłosem jego rozwoju było zniekształcenie pojęć politycznych, a stanowiący jego immanentną cechę indywidualizm¹⁶ miał być antytezą polityczności, ponieważ stawiał jednostkę w roli podmiotu politycznego, a w opinii niemieckiego prawnika, to nie jednostki występują w tej roli, a zbiorowości, w tym, przede wszystkim, państwa. Liberałowie, odwołując się do koncepcji państwa stróża nocnego stawiali go w pozycji niejako ochroniarza praw i wolności jednostki, nie rozumiejąc, w opinii prawnika z Plettenbergu, iż rolą państwa jest gwarantowanie utrzymania porządku politycznego.

Powyżej opisane zjawiska składały się na podstawy myślenia C. Schmitta w jego okresie decyzyjonistycznym – jak zauważa wspomniany wyżej R. Skarżyński „decyzyjonizm wyrastał zatem z krytyki demokracji parlamentarnej, liberalizmu, kryzysu normatywizmu i teorii państwa, ale przede wszystkim był reakcją na procesy destrukcji dotychczasowych form uprawomocnienia ładu społecznego, wiodące do schyłku monarchii i powstania władzy, czerpiącej swój mandat z woli ludu. To jest krąg zjawisk określających system pojęciowy decyzyjonizmu, kształtujący się [...] jako swoista polemika ze wzmiankowanymi procesami społecznymi i trendami intelektualnymi”¹⁷.

Decyzyjonizm był w myśli C. Schmitta opowiedzeniem się za dyktaturą, która stanowić miała gwarant stabilizacji społecznej w ówczesnej rzeczywistości, a decyzja suwerena, jako tego, kto decyduje o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego, nie musiała być oparta na żadnych wartościach transcendentnych. Dyktatura miała stanowić gwarancję zachowania państwa wraz z jego porządkiem konstytucyjnym.

Podstawowymi dziełami niemieckiego prawnika traktującymi o dyktaturze są przede wszystkim *Dyktatura* oraz *Teologia Polityczna i inne pisma*, do których z uwagi na przedmiot niniejszego artykułu, odniosę się jedynie skrótowo¹⁸. W przedmowie do wydania drugiego *Dyktatury* C. Schmitt określił jej cel jako „zabezpieczenie i obrona konstytucji jako całości”¹⁹. Natomiast w przedmowie do wydania pierwszego pisał, iż dyktatura ma zabezpieczyć dane normy prawne, nawet jeżeli oznaczałoby to chwilowe jej zanegowanie, aby potem zapewnić jej obowiązywanie – a więc dyktatura ma charakter temporalny i obowiązuje tak długo, jak długo jest konieczna do zrealizowania celu. Później zamienia się w despotyzm²⁰.

¹⁶ „W świecie mieszczańskiej liberalnej demokracji, oderwana, odizolowana i wyemancypowana jednostka staje się centralnym punktem, sądem ostatniej instancji, absolutem” (tłum. – aut.). C. Schmitt, *Political Romanticism*, Massachusetts 1986, s. 99.

¹⁷ R. Skarżyński, dz. cyt., s. 100.

¹⁸ Zainteresowanych odsyłam do obu dzieł C. Schmitta, które zostały przetłumaczone na język polski: C. Schmitt, *Dyktatura*, Warszawa 2016.; C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma* II wydanie poszerzone, Warszawa 2012.

¹⁹ C. Schmitt, *Dyktatura...*, s. 7.

²⁰ „Wewnętrzna dialektyka pojęcia dyktatury polega na tym, że negowana jest ta norma, której obowiązywanie w historyczno-politycznej rzeczywistości dyktatura ma zapewnić. Między panowaniem normy, którą należy urzeczywistnić, a metodą jej urzeczywistnienia może zatem powstać sprzeczność. Z punktu widzenia filozofii prawa na tym polega istota dyktatury: na ogólnej możliwości rozdziału norm prawa i norm realizacji prawa. Dyktatura nie

C. Schmitt wyróżniał dyktaturę komisaryczną, której funkcją było zawieszenie konstytucji w celu jej obrony i w dłuższej perspektywie zachowanie jej kształtu poprzez wprowadzenie stanu wyjątkowego. Zawieszenie jej obowiązywania nie jest jednakże totalne – dyktator komisaryczny nie obala poprzedniego porządku, aby stworzyć nowy, a jedynie działa w celu umożliwienia obowiązywania konstytucji w jej dotychczasowym kształcie. Dyktator komisaryczny nie działa w obszarze poza konstytucją – jego mandat zawiera się w jej postanowieniach.

Drugim rodzajem dyktatury wyróżnionym przez prawnika z Plettenbergu była dyktatura suwerenna, która w istocie znosiła konstytucję oraz obowiązujący wraz z nią porządek. W przeciwieństwie do dyktatora komisarycznego, rozstrzygającego o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego na podstawie norm zawartych w konstytucji, dyktator suwerenny decyduje o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego na podstawie dyskrejonalnego uznania²¹.

Powyższy opis doktryny decyzyjnistycznej w ujęciu C. Schmitta siłą rzeczy jest jedynie krótkim zarysem tego okresu w jego myśli, służącym jako wprowadzenie do *meritum* niniejszego artykułu, którym jest instytucjonalizm²².

III. Krytyka decyzyjonizmu

W czasach publikacji pisma C. Schmitta z okresu decyzyjnistycznego nie cieszyły się zbyt wielkim uznaniem wśród niektórych myślicieli²³. Najbardziej znaczącą krytykę przeprowadzili przede wszystkim wspomniani na początku artykułu L. Strauss i K. Löwith. Warto podkreślić, iż to właśnie za sprawą tego ostatniego, niemieckiego prawnika w ogóle zaczęto nazywać decyzyjonistą, pomimo, że sam nigdy nie używał tego określenia do opisu swojej doktryny²⁴.

Karl Löwith zarzucał niemieckiemu juryście brak podstawy teologicznej, metafizyki decyzji, a także wiarę jedynie w jej moc²⁵. Jego interpretacja C. Schmitta nie dostrzegała odwoływania się w decyzyjonizmie do transcendencji, co prowadziło do braku środków pozwalających do oceny

odnosząca się do normatywnego wyobrażenia właściwego rezultatu, który należy osiągnąć w konkretny sposób, a więc ta, która nie ma na celu własnej zbędności, stanowi arbitralny despotyzm”. Tamże, s. 15.

²¹ Więcej i bardziej szczegółowo o dyktaturze w myśli C. Schmitta zob. R. Skarżyński, dz. cyt., s. 179-189.

²² Więcej o decyzyjonizmie w myśli niemieckiego prawnika zob. np. R. Skarżyński, dz. cyt.; A. Wielomski, *Katolik-Prusak-Nazista. Sekularyzacja w biografii ideowej Carla Schmitta*, Radzymin-Warszawa 2019, s. 279-342.; A. Wielomski, *Prawica w XX wieku*, Radzymin 2013, s. 119-139.; A. Wielomski, *Geneza antropologii politycznej Carla Schmitta*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2017, 39, nr 1, s. 75-94.; M. Rysiewicz, *Gdy prawo ustaje i wkracza siła... Stan wyjątkowy w myśli prawnopolskiej Carla Schmitta*, „Dialogi Polityczne” 2010, nr 13, s. 77-93. P. Hirst, *Carl Schmitt's decisionism*, „Telos” 1987, nr 72, s. 15-26.; R. Cristi, *Carl Schmitt: Decisionism*, [w:] T. Biebricher, P. Nedergaard, W. Bonefeld (red.), *The Oxford Handbook of Ordoliberalism*, Oxford 2022, s. 243-260.; P. Kaczorowski, *Państwo w czasach demokracji*, Warszawa 2005, s. 255-407.

²³ Np. B. A. Schupmann, który przytacza słowa H. Hellera, określającego Schmittański podział na przyjaciela i wroga „psychologizmem bez treści” (tłum. – aut.). B. A. Schupmann, *Carl Schmitt's State and Constitutional Theory. A critical analysis*, Oxford 2017, s. 27.

²⁴ J. S. Storey, *Powracając do „decyzyjonizmu” Schmitta*, „Kronos. Metafizyka - kultura - religia” 2008, nr 3, s. 114.

²⁵ Tamże.

decyzji z punktu widzenia określonego systemu wartości. Przez to należało patrzeć na nią jedynie w odniesieniu do niej samej, do jej określonego rezultatu podyktowanego potrzebami danej chwili. Niemiecki filozof określił doktrynę prawnika z Plettenbergu mianem „decyzjonizmu okazjonalnego”, czyli zależnego od danej sytuacji politycznej.²⁶ W podobnym tonie myśl K. Löwitha powtórzył Stephen Holmes, który napisał, iż Schmittiański decyzjonizm zakładał „pogardę dla umów i rządów prawa oraz stanowił apoteozę »trudnych« decyzji politycznych, takich jak np. wybór swego wroga lub decyzję w sprawie zawieszenia konstytucji i rządu w imię Reichwehry”²⁷ (tłum. – aut.). Na kanwie tej argumentacji niektórzy uważali C. Schmitta za „wysoce inteligentnego, aczkolwiek niezbyt konsekwentnego i koherentnego”²⁸. Ponadto K. Löwith przypisywał autorowi *Dyktatury* estetyzację przemocy oraz wojny.

Niemiecki filozof wyżej wspomniany okazjonalizm rozpatrywał u niemieckiego jurysty na dwóch płaszczyznach – konceptualnym oraz biograficznym²⁹. W sensie konceptualnym decyzja jest umiejscowiona w centralnym punkcie myśli Schmittiańskiej. Z kolei sens biograficzny odnosił się do zarzutu, iż C. Schmitt zmieniać miał swoje polityczne zobowiązania w zależności od sytuacji (zwłaszcza w kontekście zwrócenia się w stronę nazizmu, kiedy to najpierw, za czasów Republiki Weimarskiej, oceniał cele ruchu nazistowskiego jako niezgodne z duchem Konstytucji Weimarskiej, podczas gdy po objęciu przez nich władzy dołączył do partii)³⁰. Co ciekawe sam C. Schmitt odniósł się do zarzutów stawianych mu przez K. Löwitha, stanowczo je odrzucając. Miał wówczas określić swoją myśl jako „stojącą pomiędzy systemem i aforyzmem, pomiędzy Heglem i Nietzschem”³¹ (tłum. – aut.).

Karl Löwith krytykował autora *Dyktatury* nie jedynie za okres nazistowski, ale także podkreślał, w jego opinii, nihilistyczne źródła decyzjonizmu, które miały tylko wzmacniać lojalność niemieckiego prawnika względem partii nazistowskiej. Według niego decyzja C. Schmitta o zaangażowaniu politycznym (także w konkretnej partii) była niczym więcej, jak „decyzją dla samej decyzji” niezależnie od poniesionych konsekwencji³². Miało się to wiązać z tym, iż w opinii K. Löwitha o C. Schmittcie, według tego ostatniego miały nie istnieć jasne kryteria wyznaczające aktywność polityczną, a to prowadziło do uznania, iż sama decyzja ustala warunki tego, co polityczne. W następstwie powyższego istotą państwa stawało się podejmowanie zupełnie arbitralnych decyzji, zrodzonych *ex nihilo*.

²⁶ Tamże, s. 115.

²⁷ S. Holmes, *Anatomy of Antiliberalism*, Cambridge 1996, s. 47.

²⁸ J. Z. Muller, *Introduction to Carl Schmitt, When Parliament Cannot Be Sovereign*, [w:] tenże (red.), *Conservatism: An Anthology of Social and Political Thought from David Hume to the Present*, Princeton 1997, s. 266.

²⁹ B. A. Schupmann, *Carl Schmitt's State and Constitutional Theory. A critical analysis*, Oxford 2017, s. 26.

³⁰ Tamże, s. 27.

³¹ Tamże, s. 28.

³² B. Riesterer, *Karl Löwith's View of History: A Critical Appraisal of Historicism*, Haga 1969, s. 33.

Karl Löwith przekonywał, iż teoria prawnika z Plettenbergu w istocie była jedynie próbą reakcji na zjawiska ówczesnej sytuacji, co miało zaprzeczać jej większej przydatności do badań czy refleksji³³.

W kontekście krytyki L. Straussa P. Graczyk wskazuje, że podstawowym zarzutem wobec C. Schmitta miał być, jak to określił, fakt, że „Schmitt jest tylko kolejnym nowożytnym formalistą”³⁴. Jako formalizm trzeba rozumieć w tym kontekście stanowisko przyjmujące, iż należy dążyć do patrzenia z perspektywy niezaangażowanej aksjologicznie. Myśliciele z okresu nowożytności chcieli stworzyć teorię państwa, które było indyferentne aksjologicznie, nie angażowało się w spór wartości, nie rozstrzygało, co jest dobrem, a co złem. Miało to prowadzić do przeniesienia decydowania o dobru czy złu na szczebel prywatny każdego obywatela, a to było istotą myślenia liberalnego, z którym C. Schmitt podejmował walkę, zdaniem L. Straussa, zakończoną przegraną.

Leo Strauss uważał, iż autor *Dyktatury* słusznie zwracał uwagę, jak głęboko było zakorzenione nowożytne myślenie liberalne, a także, że w celu jego przewyciężenia należało sięgnąć do samych korzeni. Lecz według L. Straussa niemieckiemu prawnikowi nie udało się dojść dostatecznie głęboko – nie wrócił do Platona i jego rozumienia polityki, nie dokonał rezurekcji starożytnego pojęcia natury³⁵. Granicą, do której miał w opinii L. Straussa dotrzeć C. Schmitt był Thomas Hobbes, z którym ostatecznie miał współdzielić podobne założenia³⁶.

Thomas Hobbes postrzegał pierwotne relacje między ludźmi podczas stanu natury jako wojnę wszystkich ze wszystkimi (*bellum omnium contra omnes*) – a zatem w podglebiu tej maksymy widać już założenie liberalizmu. Tę wojnę zatrzymać może jedynie państwo (choć nie jest ono tamą dla indywidualizmu), które czyniąc to zapewnia jednostce bezpieczeństwo. W opinii L. Straussa C. Schmitt kontestuje bezpieczeństwo jednostki, ma się on bać, że ludzie nie będą mieli już za co umierać – rozum, który nakazuje zachować życie miał wygrywać z męstwem, charakteryzującym się gotowością do poświęcania życia w imię wyższych racji³⁷. „A zatem męstwo Schmitta pozostaje

³³ Pogląd ten odrzuca G. Balakrishnan w swoim dziele traktującym o C. Schmittcie – zob. G. Balakrishnan, *The Enemy: An Intellectual Portrait of Carl Schmitt*, New York 2000. Z takim podejściem do myśli niemieckiego prawnika nie zgadza się również J. S. Storey, pisząc, iż „co więcej, Löwith nie jest w stanie nas przekonać, że dzieło Schmitta jest pozbawione znaczenia. Nie udaje mu się bowiem wykazać, że problemy poruszane przez Schmitta są nieistotne.” J. S. Storey, dz. cyt., s. 116.

³⁴ P. Graczyk, *Komentarz do uwagi Straussa o Schmittcie*, „Kronos. Metafizyka - kultura - religia” 2008, nr 3, s. 74.

³⁵ Tamże, s. 75. W myśli L. Straussa zapomnienie o Platonie, który według niego miał być myślicielem sprawiedliwości było tożsame z zapomnieniem o naturze, w której łączyły się ze sobą i równoważyły cnoty, które z kolei były miernikiem sprawiedliwości. Zob. tamże, s. 74-75.

³⁶ „Występując przeciwko liberalizmowi, Schmitt powraca do myśli jego twórcy i w jawnej negacji stanu natury przez Hobbesa odnajduje korzeń liberalizmu. Podczas gdy Hobbesowi w nieliberalnym świecie udaje się położyć podwaliny pod liberalizm, Schmitt w liberalnym świecie podejmuje zadanie krytyki liberalizmu”. L. Strauss, dz. cyt., s. 64.

³⁷ „Jeśli (...) znika sama możliwość rozróżnienia przyjaciela i wroga, na placu boju zostaje już tylko odpolityczniony światopogląd, kultura, cywilizacja, ekonomia, moralność, prawo, sztuka, r o z r y w k a itd., ale nie polityka lub państwo”. Cyt. za tamże, s. 69. W mojej opinii C. Schmitt w przywoływanym przez L. Straussa cytacie stara się pokazać, iż zanegowanie prymarnego rozróżnienia na przyjaciela i wroga prowadzi do zaniku wartości, za których oddanie życia byłoby wyznacznikiem męstwa. Zastąpione przez promowany przez liberalizm indywidualizm doprowadzają do

dzikie i barbarzyńskie, niewmontowane w szerszą strukturę harmonizującą wszystkie cnoty”³⁸ – pisze P. Graczyk.

Zarzutem L. Straussa w stronę C. Schmitta jest to, iż nie zrozumiał on Platona³⁹. Niemiecki prawnik, zwracając wyjątkową uwagę na męstwo, zdawał się nie dostrzegać szerszego obrazu. Sprawiedliwość nie składa się z samego jedynie męstwa. Autor *Dyktatury* miał w opinii L. Straussa nie rozumieć „czym jest natura jako jedność i równowaga cnót”⁴⁰. Stanowisko niemieckiego jurysty w gruncie rzeczy miało sprowadzać się do odwrócenia stanowiska liberalnego. Jeżeli założeniem tego drugiego było nie narażanie swojego życia, to to pierwsze miało być wezwaniem do narażania życia w sprawy warte zaangażowania. Jednakże według L. Straussa C. Schmitt nie precyzował, co to miałyby być za sprawy.

Lustrzanym odbiciem liberalnego pacyfizmu jest wojna. C. Schmitt jawił się L. Straussowi jako jej apologeta, który, wracając do zarzutu formalizmu, „pozostaje w takim samym stopniu formalistą jak liberałowie: tak jak im jest wszystko jedno, w co się człowiek angażuje ideologicznie, byleby to zaangażowanie nie przeradzało się w wojnę (nie przekraczało granicy życia innego człowieka, a więc i granicy własnego życia), tak samo Schmittowi jest obojętne, na jakie wartości człowiek się decyduje, byleby decyzja ta prowadziła do wojny – inaczej wojownicza natura ludzka pozostanie niezaspokojona”⁴¹.

Z takim obrazem C. Schmitta nie zgadza się, przywoływany wielokrotnie wyżej, P. Graczyk, który nie uważa niemieckiego jurysty za formalistę, a za „katolickiego apokaliptyka”⁴². Zatem starożytni filozofowie, do których odwoływał się L. Strauss dla C. Schmitta byli poganami. Absolutu nie upatrywał, tak jak oni, w naturze, łączącej człowieka ze światem zewnętrznym. Człowiek w tym kontekście bowiem nie jest częścią natury – jest rezultatem boskiej kreacji, bytem stworzonym *ex nihilo*, który sam ustanawia zasady swego bytowania i które Bóg jedynie może zmienić. Bóg – twórca natury jest zarazem jej negacją⁴³.

stawiania na piedestał ochrony życia – a więc bezpieczeństwa, do którego dąży rozum (cytowana wyżej i podkreślona rozrywka jest w mojej opinii tego symbolem).

³⁸ P. Graczyk, dz. cyt., s. 76.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, s. 77.

⁴³ „Dlatego ostatnim doświadczeniem człowieka nie będzie państwo, ale wojna. Przyszłość nie nazywa się *politeja*, lecz *Armagedon*. Dlatego potrzebujemy, według Schmitta, nie tyle króla-filozofa, ile raczej Katechona, który poprowadzi nas do boju z Szatanem”. Tamże.

IV. Instytucjonalizm

IV.1. Instytucjonalizm Maurice'a Hauriou i Santiago Romano – wprowadzenie

Geneza instytucjonalizmu w europejskiej myśli prawniczej wyniknęła z kryzysu państwa liberalnego. Eric Voegelin wprost napisał, iż „choroba Trzeciej Republiki (III Republiki Francuskiej – przyp. - aut.) stworzyła klimat do powstania teorii reprezentacji Maurice'a Hauriou”⁴⁴. Zdaniem Jana Baszkiewicza „koniec lat siedemdziesiątych XIX w. przyniósł triumf republiki i jednocześnie przegrupowania tendencji politycznych”⁴⁵, a „w początkach XX w. radykałowie są potęgą”⁴⁶. Kryzys III Republiki objawiał się także w postaci kryzysu finansowego, aferze panamskiej czy głośnej sprawie Dreyfusa, które to czynniki wpływały destabilizująco na społeczeństwo⁴⁷. W tym klimacie państwo wraz z jego porządkiem publicznym czerpały swoją legitymację z legalnego funkcjonowania⁴⁸.

Z podobnym widmem kryzysu mierzyły się także Włochy za czasów S. Romano. Początek nowego stulecia wiązał się tam z wciąganiem w życie polityczne mas, rozwojem nowego systemu, jakim był korporacjonizm, który w początkach swego formowania się miał charakter antypaństwowy – „tym, co charakteryzowało te ruchy społeczne, do których wliczały się federacje pracownicze i związki zawodowe była próba kolektywnego zorganizowania partykularnych grup na podstawie wspólnych interesów socjo-ekonomicznych”⁴⁹ (tłum. – aut.). Sam S. Romano opisywał pojawienie się tych ruchów, jako „znaczący fakt współczesnych czasów”⁵⁰ oraz był zdania, iż samo ich powstanie świadczyło o kryzysie państwa, które, nie będąc w stanie dojść z nimi do porozumienia, nie potrafiło doprowadzić do utrzymania spójności społecznej⁵¹. Ówczesne Włochy zmagaly się także m.in. z epidemią cholery, likwidacją Państwa Kościelnego, kryzysem gospodarczym⁵².

Powyżej krótko nakreśliłem ówczesny kontekst historyczny w ojczyznach M. Hauriou i S. Romano. Z uwagi na ramy przedmiotowe niniejszego artykułu stanowi on jedynie wprowadzenie w tamtejsze realia, aby móc lepiej zrozumieć charakter myśli instytucjonalistycznej tych dwóch prawników.

⁴⁴ E. Voegelin, *Nowa nauka polityki*, Warszawa 1992, s. 53.

⁴⁵ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 1999, s. 485.

⁴⁶ Tamże, s. 487.

⁴⁷ Więcej o Francji tego okresu zob. np. R. Gildea, *France 1870-1914*, Nowy Jork 1996.

⁴⁸ D. Bates, *Political Unity and the Spirit of Law: Juridical Concepts of the State in the Late Third Republic*, „French Historical Studies” 2005, t. 28, nr 1, s. 69.

⁴⁹ M. De Wilde, *The dark side of institutionalism: Carl Schmitt reading Santi Romano*, „Ethics & Global Politics” 2018, t. 11, nr 2, s. 14.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże, s. 14-15.

⁵² Więcej o Włoszech tego okresu zob. np. D. M. Smith, *Modern Italy. A political History*, b.m.w. 1997.

IV.2. Instytucjonalizm Maurice'a Hauriou

E. Voegelin zaczyna opis doktryny M. Hauriou od roli rządu – rząd bowiem swą siłę czerpie z legitymacji do reprezentowania instytucji, jaką jest państwo⁵³. To ostatnie jest tutaj rozumiane jako wspólnota narodowa, w której rządzący zobowiązani są do działania na rzecz dobra kraju. Ich zadaniem jest przede wszystkim konsolidacja narodu, składającego się z niezorganizowanej masy. Aczkolwiek M. Hauriou sam zdawał się nie używać pojęcia społeczeństwa, raczej mając na względzie zróżnicowane instytucje społeczne tudzież korporacyjne, które razem tworzyły wspólnotę⁵⁴. Tak zorganizowany naród działa wokół idei, którą M. Hauriou określał mianem *idée directrice*, celem ciągłego jej wzmocnienia, zaś zadaniem rządzących jest jej zrozumienie oraz historyczna realizacja⁵⁵.

Francuski prawnik rozumiał pojęcie suwerenności jako podzielne i przynależne społeczeństwu. W tej koncepcji żadna część składowa, włączając w to państwo nie była w pełni suwerenna. Ten model zainicjował krytykę myślenia o narodowej suwerenności, mającej swoje źródło w Oświeceniu, a także dziedzictwa Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Według M. Hauriou bowiem błędem miało być przypisanie suwerenności ciałom reprezentującym społeczeństwo, co w istocie prowadziło do zwiększenia znaczenia centralizmu i w konsekwencji ograniczenia wolności jednostki⁵⁶. W doktrynie francuskiego prawnika suwerenność rozumieć należało jako wyraz złożonej woli.

Maurice Hauriou wychodził również z krytyki klasycznego monteskiuszowskiego podziału władz. W jego opinii organy wszystkich instytucji miały sprawować władzę jednocześnie w celu podtrzymania pluralizmu i różnych rodzajów perspektyw na dane kwestie społeczne. W koncepcji Monteskiusza to właśnie samo rozdzielenie władz uznał za błędne, uważając, iż władzy nie powinno się rozdzielać, bowiem jej wykonywanie zakładało wzajemną współpracę. Dokonał zatem własnej interpretacji podziału władz, wyróżniając: 1) władzę „obradującą” (*pouvoir délibérant*); 2) władzę wykonawczą (*pouvoir exécutif*) oraz 3) władzę „wyborczą” (*pouvoir de suffrage*)⁵⁷.

Instytucja idealna jest możliwa w przypadku całkowitego podporządkowania się idei przez władzę i osiągnięcia wśród narodu *consentement coutumier*⁵⁸. Reprezentant jest przewodnikiem

⁵³ E. Voegelin, dz. cyt., s. 53.

⁵⁴ J. B. de la Gressaye, *The Sociological Theory of the Institution and French Juristic Thought*, [w:] A. Broderick (red.), *The French Institutionalists: Maurice Hauriou, Georges Renard, Joseph T. Delos*, Cambridge 1970, s. 18. Podobnie prywatne grupy, które M. Hauriou traktuje jako pełnoprawne instytucje, tak samo jak państwo. Tamże.

⁵⁵ E. Voegelin, dz. cyt., s. 53.

⁵⁶ C. Węgliński, *Maurice Hauriou's Theory of the Institution: Legal Institutionalism and the Science of the State*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2022, nr 3, s. 96.

⁵⁷ Tamże, s. 97. Więcej o charakterystyce tych władz zob. tamże.

⁵⁸ „zwyczajowej zgody” – tłum. - aut. E. Voegelin, dz. cyt., s. 53.

w misji spełnienia idei za pomocą instytucjonalnych środków, a sama władza czerpie swój autorytet z wypełniania jej.

Z powyższego M. Hauriou wyprowadza kilka zależności pomiędzy prawem i siłą, do których należą: 1) autorytet władzy jest pierwotny względem stanowionego przez nią prawa; 2) władza to zjawisko ze sfery prawnej, albowiem jej źródło stanowi instytucja; na tyle, na ile posiada autorytet reprezentujący może ustanawiać prawo pozytywne; 3) źródłem prawa nie są regulacje prawne, a decyzje, które rozstrzygają sytuacje konfliktowe uporządkowaną siłą⁵⁹.

Instytucjonalizm M. Hauriou jest przesiąknięty socjologiczną analizą, której wyraz widać w aspekcie prawnym. Charakterystyczna jest tutaj jedność prawa prywatnego i publicznego. Bowiem jedno i drugie ma tę samą istotę: ideę, organizację, autorytet. M. Hauriou wskazuje na opozycję pomiędzy umową i instytucją – nawet instytucje prywatne nie powstały na podstawie umowy pomiędzy ich członkami. O ile francuski prawnik postrzegał strony umowy jako równe, to członkowie danej instytucji są jej częścią i jako tacy poddani zostają zwierzchnictwu jej organów. Prawo dzieli się również w zależności od relacji społecznych. Z jednej strony - prawo „interindywidualne” – regulujące stosunki między jednostkami, które nie należą do tej samej grupy społecznej, mające za podstawę równość oraz poszanowanie ich interesów. Z drugiej strony prawo instytucjonalne lub korporacyjne, którego zakres przedmiotowy skupia się na regulacji relacji wewnątrz danej grupy społecznej, który z kolei za swoje podstawy uznaje sprawiedliwość społeczną, dobro powszechne. Wspomniany podział wykracza jednak poza rozróżnienie na prawo publiczne i prywatne. To pierwsze bowiem reguluje również stosunki między poszczególnymi jednostkami a administracją, natomiast do zakresu tego drugiego wchodzi relacje nie tylko pomiędzy samymi jednostkami, ale także pomiędzy członkami rodziny, korporacji czy stowarzyszeń. Dalszą konsekwencją analizy socjologicznej w instytucjonalizmie francuskiego prawnika jest twierdzenie, iż instytucja to źródło prawa. Państwo nie jest jedynym podmiotem obdarzonym kompetencją do stanowienia prawa, a mają ją wszystkie instytucje – w tym również te prywatne. Instytucje na gruncie teorii M. Hauriou są czymś rzeczywistym – ich istnienie można stwierdzić obiektywnie. Istnieją, ponieważ idea wdziera się do umysłów ludzi piastujących funkcje w organach instytucji i zostawia piętno w ich świadomości. Zatem każdą instytucję należy traktować jako osobę moralną i co za tym idzie również osobę prawną⁶⁰.

Rząd, który działa jedynie na podstawie norm konstytucyjnych nie będzie w pełni reprezentacyjny. Prawdziwa reprezentacja musi być zgodna z instytucją realizującą ideę.

⁵⁹ Tamże, s. 54.

⁶⁰ J. B. de la Gressaye, dz. cyt., s. 19-20.

Francuski prawnik traktował tworzenie się instytucji jako dynamiczny proces, oparty na pewnej ciągłości. Jego myślenie stało w kontrze do subiektywizmu prawniczego, normatywizmu oraz analizy prawa pozytywnego, które zakładały analizę co do zasady statycznych indywidualnych aktów stanowienia prawa. Powyższy proces stanowił wyraz kolektywnej praktyki i podtrzymywanych wspólnych idei⁶¹.

Godnym uwagi elementem doktryny M. Hauriou jest także koncepcja, którą można by przetłumaczyć na teorię „prawa ustanowionego”. Legitymacja prawa wiąże się w niej ściśle ze zwyczajem – prawo jest prawem nie dlatego, że zostało spisane i ustanowione przez kompetentny organ, a dlatego, że wytworzyła się praktyka jego przestrzegania⁶². Źródłem tej praktyki był autorytet instytucji, które dane prawa ustanowiły. Prawo, cieszące się najwyższym współczynnikiem społecznej akceptacji nazywał „prawem idealnym”, odbijającym w sobie hierarchię norm prawnych⁶³.

Maurice Hauriou sam określał swoją doktrynę jako syntezę subiektywizmu i obiektywizmu, chociaż jak wskazuje C. Węgliński doktryna francuskiego prawnika ciężka jest do jednoznacznego sklasyfikowania i stanowi swoisty synkretyzm, a jego myśl na przestrzeni lat wciąż się zmieniała i ewoluowała⁶⁴. Jako inspiracje filozoficzne M. Hauriou wyżej wspomniany badacz przytacza m.in. pozytywizm Augusta Comte’a, prawo imitacji Gabriela Tarde’a, Katolicką Naukę Społeczną, czy neotomizm⁶⁵. Jak zatem widać czerpał on z bardzo wielu źródeł, co czyni jego doktrynę tym bardziej inspirującą.

IV.3. Instytucjonalizm Santiago Romano

Zdaniem M. Loughlina teoria S. Romano była najbardziej rygorystyczną instytucjonalistyczną teorią prawa tamtego okresu⁶⁶. Warto również podkreślić, iż włoski prawnik inspirował się myślą M. Hauriou⁶⁷.

W jego doktrynie instytucja jest bytem realnym. Istnieje nie jako wynik relacji między jej członkami, ale wymaga jednocześnie pewnej zbiorowej świadomości jej występowania. W tym porządku konstytucja wyłącza się z możliwości instytucji do wprowadzania w porządek społeczny konkretnego ładu, a w jej łonie toczy się społeczne życie – stabilne i podporządkowane hierarchii.

⁶¹ C. Węgliński, dz. cyt., s. 92.

⁶² Tamże, s. 93.

⁶³ Tamże, s. 94.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże. Natomiast już mniej jasne są inspiracje francuskiego prawnika Georgiem Wilhelmem Heglem. Wspomniany badacz widzi większe zainteresowanie M. Hauriou Henrym Bergsonem z jego koncepcją *élan vital*. Tamże.

⁶⁶ M. Loughlin, *Santi Romano and the institutional theory of law*, [w:] S. Romano, *The legal order*, Abingdon 2017, s.xi.

⁶⁷ C. Węgliński, dz. cyt., s. 99.

Santi Romano traktuje pluralizm (zarówno społeczny, jak i polityczny) nie, jako coś zewnętrznego wobec państwa, czy wrogiego wobec niego, lecz jako jego część, a wręcz jako państwo – w tym znaczeniu, w którym podkreśla zróżnicowanie grup społecznych i ustanawia dla nich porządek⁶⁸. M. Croce nazywa nawet włoskiego prawnika inicjatorem prawnego pluralizmu⁶⁹. W jego teorii bowiem duże znaczenie odgrywa koncepcja wielości różnych instytucji.

Koncepcja prawa S. Romano zakłada, że jest ono wynikiem porządku panującego w grupie ludzi – instytucji. Sam włoski prawnik pisał, iż „w rzeczy samej, instytucja stanowi obiektywny porządek prawny”⁷⁰ (tłum. – aut.). Każda instytucja może zostać uznana za legalną, jeśli posiada wewnętrzną organizację oraz system reguł. Jest czymś więcej niż organiczną wspólnotą, jest bytem społecznym, z własnymi władzami, normami czy sankcjami⁷¹. Według włoskiego prawnika w zasadzie każda grupa ludzi, która żyje według określonych zasad oraz jest osadzona w określonym kontekście, może zostać uznana za instytucję. Zatem instytucją można nazwać takie struktury, jak: rodzina, firma, fabryka, więzienie, stowarzyszenie, kościół, nielegalna organizacja, państwo, związek państw⁷². Stąd, wracając do jego poglądów na prawo, dochodził do wniosku, iż „jest tyle porządków prawnych, ile instytucji”⁷³ (tłum. - aut.). Można nawet powiedzieć, iż dla włoskiego prawnika w istocie instytucje same w sobie są porządkami prawnymi⁷⁴ - „w pewnym sensie nie jest niewłaściwym myśleć o instytucji jako o ciele, szkielecie, członkach prawa, prawa nie da się odseparować od instytucji, czy to materialnie czy teoretycznie, tak jak życia nie da się odseparować z żywego ciała”⁷⁵ (tłum. – aut.). Prawo w myśli S. Romano nie łączy jedynie poszczególnych jednostek, ale przewyżcza ich słabości, tworząc struktury wykraczające swoim bytowaniem poza okres jednostkowego życia.

Zdaniem włoskiego prawnika „papierkiem lakmusowym dla wszystkich definicji prawa jest tzw. problem z prawem międzynarodowym”⁷⁶ (tłum. – aut.). Według niego instytucjonalna teoria prawa wcale nie wyklucza istnienia autonomicznego prawa międzynarodowego. Mało tego, można nawet powiedzieć, iż instytucjonalizm jest jedyną koncepcją prawa, która odrzuca sceptycyzm wobec podejścia do wyodrębniania prawa międzynarodowego, jako tego, któremu w ogóle odmawia się charakteru prawa, jak i temu, które traktuje je jako system zupełnie marginalny⁷⁷. Skoro istnieje

⁶⁸ M. La Torre, *Institutionalism as alternative constitutional theory: on Santi Romano's concept of law and his epigones*, „Jurisprudence. An International Journal of Legal and Political Thought” 2020, t. 11, s. 6-7.

⁶⁹ M. Croce, *Self-sufficiency of Law. A Critical-institutional Theory of Social Order*, b.m.w. 2012, s. 76.

⁷⁰ S. Romano, dz. cyt., s. 16.

⁷¹ M. Croce, dz. cyt., s. 77.

⁷² Tamże, s. 78.

⁷³ S. Romano, dz. cyt., s. 50.

⁷⁴ R. Cotterrell, *Still Afraid of Legal Pluralism? Encountering Santi Romano*, „Law & Social Inquiry” 2020, t. 45, s. 547-548.

⁷⁵ S. Romano, dz. cyt., s. 22.

⁷⁶ Tamże, s. 25.

⁷⁷ L. Vinx, *Santi Romano against the state?*, „Ethics & Global Politics” 2018, t. 11, s. 29.

społeczność międzynarodowa, która stanowi instytucję, to w związku z tym nie można także negować istnienia prawa międzynarodowego. Poglądo suwerenności i równości państw jako zasada prawna jest zarazem jedną z podstawowych zasad rządzących społecznością międzynarodową.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na rolę państwa w tym systemie. Według prawnika z Włoch dobre państwo jest „instytucją nad instytucjami”⁷⁸. Tak rozumiane państwo zapewnia instytucjom, które się w nim znajdują siłę oraz bezpieczeństwo. Roztacza nad nimi opiekę, jednocześnie szanując ich organizacyjną autonomię. Państwo i porządek prawny nie są w opinii S. Romano dwoma odrębnymi zjawiskami. Wręcz przeciwnie – są one tożsame. Władza państwa nie jest pierwotna w stosunku do prawa, ale stapia się z nim i jego porządkiem, który reguluje⁷⁹. Z tego wynika, iż ustawodawca, który tworzy prawa, nie jest ich kreatorem w sensie ontologicznym, on to prawo jedynie wydobywa. Nie może również unieważnić prawa, albowiem jego unieważnienie wiązałoby się z anihilacją samego państwa.

W teorii włoskiego myśliciela instytucja nie potrzebuje mieć żadnej politycznej reprezentacji, a nawet nie musi posiadać politycznej formy. Ponadto samo jej istnienie stanowi legitymację dla obowiązywania prawa. Ciekawe spostrzeżenie przedstawia M. La Torre, który twierdzi, iż dla S. Romano nie ma większej różnicy między państwem i mafią. Bowiem zarówno mafia, jak i państwo stanowią zespół reguł i instytucji społecznych. Z prawnego punktu widzenia mają taką samą legitymację. Główną różnicą pomiędzy nimi jest zatem skala roszczeń, których realizacji mogą się domagać. Wspominany autor twierdzi zatem, iż włoskiego prawnika można z przekonaniem nazwać pozytywistą, bowiem nie łączył prawa z moralnością⁸⁰.

V. Wpływ Maurice’a Hauriou i Santiago Romano na instytucjonalizm Carla Schmitta

Mariano Croce i A. Salvatore wskazują na dwa okresy w myśli niemieckiego prawnika, do których odwoływałem się we wstępie do niniejszego artykułu, stąd nie będę ich w tym miejscu rozwijał. Dość jedynie w tym kontekście przytoczyć wątek wówczas zasygnalizowany. Wspomniani autorzy sugerują, iż te dwa okresy, które w zasadzie przedstawia się w opozycji⁸¹, nie są przeciwstawne, lecz „reprezentują różne strony tego samego zagadnienia, którego głównym przedmiotem jest *definicja prawa jako sfery autonomicznej i samodzielnej*”⁸² (tłum. - aut.).

⁷⁸ Tamże, s. 35.

⁷⁹ S. Romano, dz. cyt., s. 39.

⁸⁰ M. La Torre, dz. cyt., s. 7.

⁸¹ Taki pogląd przedstawia np. H. Hoffman, *Legitimität gegen Legalität: Der Weg der politischen Philosophie Carl Schmitts*, Berlin 2020.

⁸² M. Croce, A. Salvatore, *The Legal Theory...*, s. 13.

Wyżej wymienieni badacze stoją na stanowisku, iż traktowanie okresu instytucjonalistycznego u C. Schmitta na zasadzie jego konwersji jest mylące⁸³. W ich opinii raczej należałoby to zjawisko opisywać jako ewolucję jego myśli w tę właśnie stronę, a nie jako gwałtowny zwrot (który niewątpliwie kojarzy się z konwersją). Załączki instytucjonalizmu znajdują się u niemieckiego prawnika już w 1923 roku w dziele *Rzymski katolicyzm i polityczna forma*⁸⁴ oraz wydanej w 1928 roku *Nauce o konstytucji*⁸⁵, gdzie niemiecki jurysta miał częściowo odbiegać od podejścia decyzyjonistycznego⁸⁶. Zwłaszcza w kontekście tej ostatniej pracy, gdzie wspomniani autorzy zwracają uwagę na prezentowanie przez C. Schmitta pewnych instytucjonalnych gwarancji konstytucyjnych, co według nich sygnalizowało okres przejściowy między decyzyjonizmem i instytucjonalizmem u prawnika z Plettenbergu⁸⁷. Sam C. Schmitt w 1933 roku w przedmowie do wydania drugiego *Teologii politycznej* pisał, iż „rozróżniam teraz nie dwa, lecz trzy typy myślenia prawniczego; oprócz normatywistycznego i decyzyjonistycznego jest także instytucjonalistyczny”⁸⁸ (tłum. – aut.).

Przechodząc do głównego wątku, na samym początku należy zauważyć, iż C. Schmitt, co sam podkreślił, był intelektualnym dłużnikiem M. Hauriou i S. Romano⁸⁹.

Teorie M. Hauriou i C. Schmitta łączy wiele podobieństw, choć, jak wskazują M. Croce i A. Salvatore, są one niejako w dwóch różnych punktach na mapie⁹⁰. Prawnik z Plettenbergu pisał, iż „doktryna instytucjonalizmu, którą Maurice Hauriou (1856-1929) opracował w latach 1896-1929, zawierała systematyczną próbę przywrócenia myślenia konkretno-porządkowego od czasu dominacji pozytywizmu”⁹¹ (tłum. – aut.). Dzięki teorii francuskiego prawnika niemiecki jurysta jest lepiej w stanie dostosować myślenie konkretno-porządkowe do zasad i praktyk panujących w danej społeczności. Instytucjonalizm M. Hauriou, według prawnika z Plettenbergu, miał zapewniać antypluralistyczne gwarancje, które były niezbędne dla państwa, chcącego zwalczyć alternatywne wobec niego źródła legitymacji⁹². Tak jak u C. Schmitta porządek konkretny jest w stanie modyfikować wewnętrzne procedury w celu zachowania integralności politycznej, tak

⁸³ Tamże, s. 25.

⁸⁴ Zob. C. Schmitt, *Rzymski katolicyzm i polityczna forma*, [w:] tenże, *Teologia polityczna i inne pisma* II wydanie poszerzone, Warszawa 2012.

⁸⁵ Zob. C. Schmitt, *Nauka o konstytucji*, Warszawa 2013.

⁸⁶ M. Croce, A. Salvatore, *The Legal Theory...*, s. 26.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ C. Schmitt, *Preface to the Second Edition (1934)*, [w:] tenże, *Political Theology. Four Chapters on the Concept of Sovereignty*, b.m.w. 2005, s. 2.

⁸⁹ J. W. Bendersky, *Introduction: The Three Types of Juristic Thought in German Historical and Intellectual Context*, [w:] C. Schmitt, *On the Three Types...*, s. 27.

⁹⁰ M. Croce, A. Salvatore, *The Legal Theory...*, s. 94. Co nie przeszkadza jednakże w nazwaniu M. Hauriou przez C. Schmitta „starszym bratem”.

⁹¹ C. Schmitt, *On the Three Types...*, s. 86.

⁹² M. Croce, A. Salvatore, *The Legal Theory...*, s. 102.

w instytucjonalizmie M. Hauriou porządek instytucjonalistyczny dostosowuje swoje wewnętrzne regulacje, aby zachować zgodność z ideą przewodnią (*idée directrice*).

Mariano Croce i A. Salvatore wskazują na jeden aspekt instytucjonalizmu M. Hauriou, który powstrzymywał niemieckiego prawnika przed pełnym jego zaakceptowaniem - mianowicie liberalnej natury systemu politycznego⁹³. Liberalizm, a w szczególności liberalny indywidualizm, był u francuskiego prawnika zasadą systemu prawnego. Co ważne, ten aspekt jego myśli stawał się coraz bardziej decydujący w kontekście wzmacniania indywidualnych wolności wpisanych jednak w strukturę instytucjonalną. Mając to na względzie należy spostrzec, że im większą rolę odgrywał liberalizm, tym na mniejszym polu konsekwencje z tym związane były przez C. Schmitta akceptowane⁹⁴. Nie można tracić jednak z oczu faktu, iż wspomniany indywidualizm u M. Hauriou, o ile w istocie ważny, to jest podporządkowany strukturze instytucji i jako taki nie może być od niej ważniejszy.

Powyższe nie zamazuje jednak podobieństw i inspiracji pomiędzy obydwoma teoriami. Zarówno bowiem M. Hauriou, jak i C. Schmitt postrzegali prawo jako porządek pierwotny względem teorii, które miały je opisywać. Uwaga jednego, jak i drugiego skupiona była na strukturze władzy w instytucjach. Autor *Dyktatury* inkorporował z teorii Francuza kilka pojęć dla niego bez mała mniej istotnych w jego własnej teorii i uczynił z nich podstawy swojego myślenia o porządku konkretnym. Przede wszystkim wskazać tutaj należy na koncepcję idei przewodniej, gwarancji instytucjonalnych, teorii „superlegalności” i klauzul generalnych⁹⁵.

Mariano Croce i A. Salvatore wskazują, iż teoria idei przewodniej jest recypowana u C. Schmitta pod postacią Führera, który miał stanowić jej personifikację⁹⁶. W jednym i drugim przypadku - idea lub jej personifikacja stanowią czynnik konsolidujący siły społeczne, których inaczej nie dałoby się połączyć. Jednocząca zasada wiedzie niemieckiego jurystę w stronę instytucjonalnego decyzyzmu, zaś myśl M. Hauriou w kierunku elitaryzmu społecznego⁹⁷. Francuz podkreślał rolę wielkich umysłów - przewodników, których zadanie polegało na strukturyzacji wielu różnych praktyk i przedsięwzięć społecznych. Skutkiem tego byłoby powszechne zapanowanie idei przewodniej pomiędzy członkami danej instytucji.

Ciekawym punktem na mapie doktryny M. Hauriou jest wspomniana kwestia gwarancji instytucjonalnych. Miały za zadanie chronić jednostkę przed zbyt silną pozycją władzy ustawodawczej. W kontekście tego rodzaju gwarancji francuski prawnik pisał o „konstytucji społecznej”, na którą miały składać się podstawowe prawa danej wspólnoty politycznej. Te prawa

⁹³ Tamże, s. 103.

⁹⁴ Szerzej o liberalno-indywidualistycznej formacji w instytucjonalizmie M. Hauriou zob. tamże.

⁹⁵ Tamże, s. 104.

⁹⁶ Tamże, s. 105.

⁹⁷ Tamże.

stanowiły zbiór zasad wynikających z prawa konstytucyjnego oraz deklaracji praw (które były dopełnieniem standardów konstytucyjnych)⁹⁸. Francuski uczony nie przeciwstawia państwa narodowi, chociaż relacja między tymi bytami pozostaje w gruncie rzeczy dość niejasna. Z jednej strony w pełni rozwinięte państwo jest w stanie narzucić narodowi swoją wolę, jednocześnie nie pozbawiając go właściwej sobie autonomii. M. Croce i A. Salvatore wskazują, iż powyżej opisany dualizm narodu i państwa stanowi element instytucjonalnych gwarancji także u C. Schmitta⁹⁹.

Prawnik z Plettenbergu w eseju *The Plight of European Jurisprudence* napisanym w latach 1943-1944 zwracał uwagę, iż zacierała się różnica pomiędzy „zwykłym prawem” a prawem konstytucyjnym. Ta fuzja miała prowadzić to ich coraz mniejszej rozróżnialności¹⁰⁰. Według C. Schmitta tę dystynkcję kultywował jednak M. Hauriou. Francuski prawnik opracował w tym kontekście wspomnianą wyżej konstrukcję „superlegalności” - zbioru zasad oraz instytucji, które wyrażają podstawy powszechnego prawa zwyczajowego. C. Schmitt tę koncepcję radykalizuje, czyniąc podział na „państwa z konstytucjami ograniczającymi się do regulacji organizacyjno-proceduralnych i generalnych praw i wolności z jednej strony oraz z drugiej z konstytucjami zawierającymi obszerne umocowania i gwarancje w prawie materialnym. W zasadzie są to państwa z dwoma różnymi konstytucjami lub elementami konstytucyjnymi, które w istocie stoją względem siebie w opozycji, zarówno strukturalnie, jak i organizacyjnie”¹⁰¹. „Superlegalność” można określić jako nadrzędną formę niepisanej legitymizacji; nie jest ona spisana ani nie można jej zredukować do formy prawa stanowionego, a jej istota wyraża się w społecznej vitalności danej wspólnoty politycznej¹⁰².

Jak wskazują M. Croce i A. Salvatore francuski prawnik w swojej doktrynie skupiał się również na rozróżnieniu pomiędzy „dyrektywami” i „standardami”¹⁰³. Te dwa terminy nie stanowiły w jego koncepcji zasad prawa, co jednak nie zmienia faktu, iż traktował je jako pojęcia prawne. W zakresie definicji „standard” był „każdym argumentem, każdym namysłem, na podstawie których sędzia lub administrator rozwiązują dane rodzaje spraw”, zaś „dyrektywa”, to nic innego jak „zastosowanie standardu lub rodzaj rozwiązania, które doprowadziły sędziego lub administratora do rozstrzygnięcia”¹⁰⁴. W myśli M. Hauriou wskazany podział służyć miał ochronie jednostek i instytucji przed władzą ustawodawczą. Natomiast w myśli Schmittiańskiej raczej możemy zaobserwować coś odwrotnego - prawnikowi z Plettenbergu nie zależało na ograniczaniu władzy, lecz na efektywności we wprowadzaniu porządku konkretnego. Wymienieni wyżej badacze

⁹⁸ Tamże, s. 106.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże, s. 107.

¹⁰¹ C. Schmitt, *Legality and Legitimacy*, Durham 2004, s. 57.

¹⁰² M. Croce, A. Salvatore, *The Legal Theory...*, s. 108.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Oba cytaty za tamże.

podkreślają, iż na tym właśnie polegała różnica w rozumieniu standardów u Francuza i Niemca - podczas, gdy ten pierwszy postrzegał je jako czynniki stanowiące przeciwwagę dla zmieniającego się prawa, to ten drugi widział w nich wzmocnienie wdrażania w życie decyzji politycznych¹⁰⁵.

W kontekście wpływów S. Romano, C. Schmitt, podobnie jak włoski prawnik, odrzucał normatywizm. Redukując prawo do zaledwie „zespołu reguł” normatywiści nie zauważali kwestii „realizacji prawa”, czyli interpretowania prawa przez pryzmat realnych zachowań społecznych i jego zastosowania w codziennych sytuacjach¹⁰⁶. Dla prawnika z Plettenbergu prawo powinno stanowić „porządek konkretny”, przez który rozumiał twierdzenie, iż to nie normy tworzą porządek prawny, lecz to z porządku prawnego wynikają normy. Zauważył, iż w różnych gałęziach prawa pozytywistyczne normy generalne i abstrakcyjne były zastępowane przez normy konkretne, powiązane z realiami społeczno-ekonomicznymi¹⁰⁷. Normy konkretne wyrażały coś, co niemiecki prawnik nazwał „standardem normalności”. Standard ów był wytworem działania instytucji innych niż państwo. C. Schmitt jako przykład takiej instytucji pozapaństwowej podaje rodzinę, w ramach której postępowanie jej członków jest właśnie regulowane przez standard normalności¹⁰⁸. Wspomniane standardy nie były wobec prawa zewnętrzne, a stanowiły jego immanentną cechę. Ich respektowanie gwarantowało prawidłowe działanie norm prawnych w realnych sytuacjach.

Wskazuje się na trzy różnice w myśli niemieckiego i włoskiego prawnika: 1) o ile bowiem C. Schmitt przyjmuje socjologiczno-antropologiczną wizję instytucji, która w takim rozumieniu jest strukturą powszechnych praktyk społecznych, o tyle S. Romano opisuje instytucje, jako organizacje normatywne, w których skład wchodzi zasady oraz pewne role; 2) prawnik z Plettenbergu uważa, iż instytucje społeczne są wymogiem, dzięki któremu możliwe jest wykształcenie się i funkcjonowanie systemu prawnego, zaś włoski uczony w tym kontekście wyraża pogląd, że każdy zorganizowany podmiot z racji swojego istnienia wyraża w sobie prawo; 3) ostatnia różnica sprowadza się do rozumienia prawa - według C. Schmitta prawo służy redukcji pluralizmu, zaś dla S. Romano prawo jest zawsze skorelowane z pluralizmem¹⁰⁹.

Spółeczeństwo u niemieckiego prawnika jest przedstawione jako jedność. Tę unifikację ciężko jednak utrzymać, jako że społeczeństwo ma tendencję do produkowania wielu różnic oraz zwalczających się stronnictw. W tym miejscu wyjątkową rolę odgrywa porządek prawny, rozumiany jako reprezentujący porządek konkretny. Prawo samo w sobie nie tworzy normalności, jest rzeczą jednakże niewątpliwą, iż normalność tę prawo podtrzymuje. C. Schmitt nie przewidywał pluralizmu

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ M. De Wilde, dz. cyt., s. 13.

¹⁰⁷ Tamże, s. 20.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ M. Croce, A. Salvatore, *The Legal Theory...*, s. 117.

prawnego - porządek miał być strzeżony przez jednego przywódcę. W przeciwieństwie do S. Romano, dla którego każda grupa społeczna ma swoje własne prawo.

Przywoływani już wcześniej M. Croce i A. Salvatore zwracają uwagę, iż C. Schmitt w zasadzie wybiórczo traktował koncepcje S. Romano¹¹⁰. Miał on zbagatelizować nieunikniony rezultat jego teorii, czyli występowanie wielorakich systemów prawnych w społeczeństwie (których istnienie mogło wchodzić w konflikt z systemem państwa). W związku z czym miał on poddawać pluralistyczne porządki prawne pod zwierzchnictwo państwa – „instytucji nad instytucjami”¹¹¹. Tak bowiem widział państwo prawnik z Plettenbergu – jako instytucję, która zapewnia instytucjom pomniejszym (jak np. wspomnianej wyżej rodzinie) standard normalności.

M. De Wilde nie do końca zgadza się z przedstawionym wyżej poglądem M. Croce i A. Salvatore o bagatelizowaniu S. Romano przez C. Schmitta – zwraca on bowiem uwagę, iż niemiecki prawnik zdawał sobie sprawę z potrzeby autonomii oraz istnienia prawnej struktury instytucji pozapaństwowych, które były chronione przez państwo oraz twierdził, iż prawo państwowe winno być interpretowane przez pryzmat systemów prawnych i standardów normalności tych pozapaństwowych instytucji¹¹². Wskazuje także, iż nie było to dalekie od teorii włoskiego uczonego, w której państwo mogło wpływać na znaczenie czy efektywność pozapaństwowych instytucji, podczas gdy ich porządki prawne wpływały na ten państwowy¹¹³.

Co warte podkreślenia, także w kontekście konserwatyzmu niemieckiego prawnika, który można by nazwać heterodoksyjnym, celem porządku konkretnego niekoniecznie miało być konserwowanie czy restauracja tradycyjnych instytucji i ich standardu normalności. Tym, co natomiast C. Schmitt rozumiał przez te pojęcia była chęć podkreślenia dynamicznych zmian, które wpływały na rozumienie tego, co w danej chwili uznawać należy za normalne zachowanie. Według M. De Wilde’a to właśnie to myślenie pozwoli niemieckiemu juryście uznać możliwość reinterpretacji prawa w duchu ideologicznym, co z kolei przełoży się na postrzeganie przez niego nazizmu jako substratu myślenia konkretno-porządkowego¹¹⁴. Ta droga myślenia zdecydowanie wykraczała już poza instytucjonalizm S. Romano. Dostrzegał on w korporacyjnym ustroju faszystowskich Włoch pewien cień instytucjonalnej jurysprudencji, jednakże nigdy nie posunął się do postulatów reinterpretacji prawa w duchu faszystowskim, tym samym usprawiedliwiając reżim. Raczej należy podkreślić, iż uważał swoją teorię instytucjonalną za ideologicznie neutralną oraz deskryptywną. Zwracał także uwagę, iż o ile państwo jest strukturą heterogeniczną, to należy jednakże uznać autonomiczną rolę instytucji pozapaństwowych w życiu społecznym oraz uwypuklać

¹¹⁰ Tamże, s. 116.

¹¹¹ M. De Wilde, dz. cyt., s. 13.

¹¹² Tamże, s. 20.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Tamże, s. 21.

związanie państwa i prawodawcy prawem, które było pierwotne względem nich i w związku tym państwo nie mogło go w pełni kontrolować¹¹⁵.

Na co jednak zwracają uwagę M. Croce i A. Salvatore, to to, że C. Schmitta prawdopodobnie zdecydowanie przyciągała u S. Romano idea, że prawo jest czymś, co wyrasta ze społeczeństwa i ustawodawca nie tworzy, a raczej gromadzi je. To również właśnie Włoch miał wskazać Niemcowi „drogę do wyjścia z pułapki decyzyzmu”¹¹⁶.

VI. Zakończenie

Instytucjonalizm jest doktryną powstałą na gruncie studiów nad prawem publicznym. Najwybitniejszymi jej przedstawicielami byli opisani w niniejszym artykule M. Hauriou oraz S. Romano, a także kontynuator ich myśli – C. Schmitt (którego ciężko nazwać epigonem powyższej dwójki, a raczej był on twórczym interpretatorem ich koncepcji). Instytucjonalizm można opisać jako teorię, która przechodzi od rozmyślań o prawie prywatnym na grunt prawa publicznego, w szczególności zaś swoją uwagę skupiając na konstytucjonalizmie. W sensie metodologicznym, jak wskazuje M. La Torre, jego antyindywidualizm, opór wobec stanowienia prawa opartego jedynie na intersubiektywnych relacjach można postawić w opozycji i określić jako alternatywę dla liberalnej koncepcji konstytucjonalizmu¹¹⁷.

To właśnie na gruncie ówczesnych realiów wyrosła ta doktryna - kryzysu państwa, degeneracji społeczeństwa, drastycznego rozwoju kapitalizmu. Zasady państwa liberalnego nie były w stanie sprostać nowym czasom. Poprzez integrację klasy robotniczej państwo nie składało się już z jednorodnej grupy klasy wyższej, co powodowało coraz większe napięcia.

W mojej opinii, to w opisanym wyżej kontekście należy czytać zarówno instytucjonalizm dwóch prawników z Włoch i Francji, jak i instytucjonalizm decyzyzistyczny C. Schmitta. Ich doktryny są wyrazem kryzysu epoki i pomimo osadzenia w konkretnym okresie historycznym niewątpliwie warto myślenie tę analizować i *mutatis mutandis* czerpać z niej inspirację również w dobie obecnych i przyszłych kryzysów.

Bibliografia:

Balakrishnan G., *The Enemy: An Intellectual Portrait of Carl Schmitt*, New York 2000.

Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław 1999.

Bates D., *Political Unity and the Spirit of Law: Juridical Concepts of the State in the Late Third Republic*, „French Historical Studies” 2005, t. 28, nr 1.

¹¹⁵ Tamże, s. 23.

¹¹⁶ M. Croce, A. Salvatore, *The Legal Theory...*, s. 122.

¹¹⁷ M. La Torre, dz. cyt., s. 1.

- Bator A. (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2016.
- Bendersky J. W., *Introduction: The Three Types of Juristic Thought in German Historical and Intellectual Context*, [w:] C. Schmitt, *On the Three Types of Juristic Thought*, b.m.w. 2004.
- Cotterrell R., *Still Afraid of Legal Pluralism? Encountering Santi Romano*, „Law & Social Inquiry” 2020, t. 45.
- Cristi R., *Carl Schmitt: Decisionism*, [w:] Biebricher T., Nedergaard P., Bonefeld W. (red.), *The Oxford Handbook of Ordoliberalism*, Oxford 2022.
- Croce C., *Self-sufficiency of Law. A Critical-institutional Theory of Social Order*, b.m.w. 2012.
- Croce M., Salvatore A., *The Legal Theory of Carl Schmitt*, Nowy York 2013.
- de la Gressaye J. B., *The Sociological Theory of the Institution and French Juristic Thought*, [w:] Broderick A. (red.), *The French Institutionalists: Maurice Hauriou, Georges Renard, Joseph T. Delos*, Cambridge 1970.
- De Wilde M., *The dark side of institutionalism: Carl Schmitt reading Santi Romano*, „Ethics & Global Politics” 2018, t. 11, nr 2.
- Gildea R., *France 1870-1914*, Nowy Jork 1996.
- Graczyk P., *Komentarz do uwagi Straussa o Schmitcie*, „Kronos. Metafizyka - kultura - religia” 2008, nr 3.
- Hirst, P., *Carl Schmitt's decisionism*, „Telos” 1987, nr 72.
- Hoffman H., *Legitimität gegen Legalität: Der Weg der politischen Philosophie Carl Schmitts*, Berlin 2020.
- Holmes S., *Anatomy of Antiliberalism*, Cambridge 1996.
- Kaczorowski P., *Państwo w czasach demokracji*, Warszawa 2005.
- Kundera E., Maciejewski M (red.), *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, Warszawa 2009.
- La Torre M., *Institutionalism as alternative constitutional theory: on Santi Romano's concept of law and his epigones*, „Jurisprudence. An International Journal of Legal and Political Thought” 2020, t. 11.
- Loughlin M., *Santi Romano and the institutional theory of law*, [w:] Romano S., *The legal order*, Abingdon 2017.
- Löwith K., *Der okkasionelle Dezisionismus von Carl Schmitt*, w: tenże, *Sämtliche Schriften*, t. 8, Stuttgart: Metzler 1984.
- Muller J. Z., *Introduction to Carl Schmitt, When Parliament Cannot Be Sovereign*, [w:] tenże (red.), *Conservatism: An Anthology of Social and Political Thought from David Hume to the Present*, Princeton 1997.
- Riesterer B., *Karl Löwith's View of History: A Critical Appraisal of Historicism*, Haga 1969.

- Romano S., *The legal order*, Abingdon 2017.
- Rysiewicz M., *Gdy prawo ustaje i wkracza siła... Stan wyjątkowy w myśli prawno-państwowej Carla Schmitta*, „Dialogi Polityczne” 2010, nr 13.
- Schmitt C., *Dyktatura*, Warszawa 2016.
- Schmitt C., *Legality and Legitimacy*, Durham 2004.
- Schmitt C., *Nauka o konstytucji*, Warszawa 2013.
- Schmitt C., *On the Three Types of Juristic Thought*, b.m.w. 2004.
- Schmitt C., *Political Romanticism*, Massachusetts 1986.
- Schmitt C., *Preface to the Second Edition (1934)*, [w:] tenże, *Political Theology. Four Chapters on the Concept of Sovereignty*, b.m.w. 2005.
- Schmitt C., *Rzymski katolicyzm i polityczna forma*, [w:] tenże, *Teologia polityczna i inne pisma II wydanie poszerzone*, Warszawa 2012.
- Schmitt C., *Teologia polityczna i inne pisma II wydanie poszerzone*, Warszawa 2012.
- Schupmann B. A., *Carl Schmitt's State and Constitutional Theory. A critical analysis*, Oxford 2017.
- Skarżyński R., *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 2012.
- Smith D. M., *Modern Italy. A political History*, b.m.w. 1997.
- Storey J. S., *Powracając do „decyzjonizmu” Schmitta*, „Kronos. Metafizyka - kultura - religia” 2008, nr 3.
- Strauss L., *Uwagi do „Pojęcia polityczności” Carla Schmitta*, „Kronos. Metafizyka - kultura - religia” 2008, nr 3.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2012.
- Vinx L., *Santi Romano against the state?*, „Ethics & Global Politics” 2018, t. 11.
- Voegelin E., *Nowa nauka polityki*, Warszawa 1992.
- Węgliński C., *Maurice Hauriou's Theory of the Institution: Legal Institutionalism and the Science of the State*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2022, nr 3.
- Wielomski A., *Geneza antropologii politycznej Carla Schmitta*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2017, 39, nr 1.
- Wielomski A., *Katolik-Prusak-Nazista. Sekularyzacja w biografii ideowej Carla Schmitta*, Radzymin-Warszawa 2019.
- Wielomski A., *Prawica w XX wieku*, Radzymin 2013.

Źródła internetowe:

- Bartyzel J., *Decyzjonizm*, <http://www.legitymizm.org/ebp-decyzjonizm> (dostęp: 16.09.2024).

ABSTRAKT

Autor wychodzi od opisanie okresu decyzyjonistycznego w myśli Carla Schmitta. Przytacza między innymi dwie interpretacje tej doktryny niemieckiego prawnika oraz opisuje jego koncepcję dyktatury komisarycznej i suwerennej. Następnie przechodzi do zreferowania krytyki decyzyjonizmu, w szczególności skupiając się na zarzutach postawionych przez Karla Löwitha oraz Leo Straussa. W dalszej części artykułu autor przedstawia doktrynę instytucjonalizmu, czyniąc krótkie wprowadzenie do koncepcji dwóch myślicieli związanych z tą teorią – Maurice’a Hauriou oraz Santiago Romano. Po wprowadzeniu przechodzi do bardziej szczegółowego opisu doktryny najpierw Francuza, a następnie Włocha. Finalnie autor zwraca uwagę na wpływ teorii M. Hauriou i S. Romano na instytucjonalizm C. Schmitta, wskazując na ich podobieństwa i różnice.

e-mail: wypianskibartosz1@gmail.com